



MINI

4 (46)

LIP-SIE 2024

Kombonianie

KATOLICKI DWUMIESIĘCZNIK MISYJNY DLA DZIECI

Letni czas!



hejka dzieciaki

EWA GNIADY

WAKACJE

MAM WIELKĄ
NADZIEJĘ, ŻE WY
RÓWNIEŻ W TE
WAKACJE NIE TYLKO
ODPOCZYWACIE,
ALE ROBICIE
TEŻ WIELE
POŻYTECZNYCH
RZECZY.



JĄ POSTANOWIŁEM
POZNAWAĆ RÓŻNE
EGZOTYCZNE
OWOCY
I WSZYSTKIE JE
SPRÓBOWAĆ.

Fernando



ARBUZIAKOWE
BUZIĄKI PEŁNĄ
DO WAS ZNAD
MORZA!
PAAA!



A JA
Z RODZICAMI
WYBRAŁEM SIĘ
DO NIEWIELKIEGO
KOŚCIOŁKA
W GÓRACH.
PAMIĘTAŁEM
O WAS
W MODLITWIE.



PODZAS TYCH
WAKACJI RAZEM Z WUJKIEM
JÓZIE I CIOCIĄ MARIOLKĄ
NA OKRĄGŁO ROBIMY
PRZECIERY JABŁKOWE
I WSPANIAŁE SOKI.



TO PRZYSŁIJCIE MI
ZE DWA SŁOJCIKI PRZECIERU
I Z PIĘĆ BUTELECZEK
TEGO PYŚNIĄSTEGO SOKU
JABŁKOWEGO.





Błogosławić jak Jakub

To piękny widok, kiedy tatuś błogosławi swoje dziecko... Błogosławienie dzieci to rodzaj modlitwy, prośby do Pana Boga, by obdarzał je swoją opieką. Gdy tata błogosławi swoje dziecko, to życzy mu, by spotykało je w życiu tylko to co najlepsze.

Wśród wielu biblijnych przykładów ojca błogosławiącego swoje dziecko jest Jakub – syn Izaaka, wnuk Abrahama. Sam miał aż dwunastu synów. Najbardziej ukochał tych najmłodszych: Józefa i Beniamina. Swoją ojcowską miłość okazywał chłopcom na różne sposoby. Jednym z nich było obdarowanie Józefa piękną, długą szatą. Zazdrośni bracia wyrządzili wielką krzywdę Józefowi – sprzedali go egipskim kupcom, a ojcu powiedzieli, że Józef nie żyje. Jakub przez lata żył w przekonaniu, że stracił ukochanego syna. Gdy jednak okazało się, że to nieprawda, „wstąpiło w niego życie” – tak wielka była jego radość! I choć był już starym człowiekiem, wyruszył wraz z całym dobytkiem do Egiptu na spotkanie z ukochanym Józefem. Przed śmiercią Jakub pobłogosławił swego syna, życząc mu, by to błogosławieństwo było z nim już zawsze...

Czy pamiętasz taki moment, kiedy Twój tata lub mama Cię błogosławili? Jeśli nie pamiętasz, to może przy najbliższej okazji poproś rodziców o błogosławieństwo?

I jeszcze słówko do rodziców:

Kochani, błogosławcie
swoje dzieci!





MALUTKIE,

letnie kino w ogródku zrobiłem i na seans filmowy kolegów zaprosiłem. Teodor zaciekawiony co będzie, usiadł na kocyku w pierwszym rzędzie. Zdzisiu i Stefciu też się wygodnie porozsiadali i do kubeczków kompciku sobie ponalewali. A Leoś, choć najmniejszy z naszej paczki, przydźwigał ze sobą dwa małe wiatraczki. Słoneczko bowiem mocno przyświeciło, ale z jego wiaterką było nam miło. Film o świętym Combonim chłopakom wyświetliłem i jeszcze co nieco im wytłumaczyłem. Bo z misjonarzami kombonianami już siedem lat pracuję i wciąż ciekawych rzeczy się dowiaduję. Koledzy bardzo mi podziękowali i do świętego Daniela modlić się obiecali.

PS. Wakacje bezpiecznie spędzajcie i cały czas się uśmiechajcie!

MisioNasz pozdrawia Was ciepłutko i ściska mocniutko.



różaniec misyjny

REDAKCJA

Niebieski kolor kojarzy się nam z bezkresnym niebem, ale również z ogromnym oceanem. W jego wodach żyją kolorowe rybki, przyjacielskie delfiny, piękne ośmiornice, ale też niebezpieczne rekiny. Te wszystkie stworzenia tworzą niezwykły podwodny świat pełen niespodzianek. Niebieskie paciorki różańca niczym fale oceanu niosą naszą modlitwę aż na kontynent Australii i Oceanii. Odmawiając „Zdrowaś Maryjo” na różańcu misyjnym, prosimy Maryję, żeby opiekowała się mieszkańcami tych dalekich wysp, a ich serca wypełniała miłością i radością.



Baja z morałem

FERNANDO NORIEGA

Żabotka i Gustaw

W bajkowym stawie mieszkała sobie urodziwa żabcia Żabotka. Podobała się ona panom żabom, którzy marzyli, by ją poślubić. Zaczęli więc przechwalać się przed nią swoimi umiejętnościami. Jeden skakał daleko, drugi wysoko, inny wywijał fikołki w wodzie, a jeszcze inny grał na liściach liliowców jak na bębenkach. Wśród wielu adoratorów Żabutki był też niepozorny żabek Gustaw. Niestety, nie miał on wprawy ani w skokach, ani w pluskaniu, ani też talentu muzycznego. Wyróżniał się jednak wrażliwym sercem. Kiedy nad stawem zaczęła szaleć burza, a wichura zrywała liście, to właśnie żabek Gustaw zebrał wszystkie maleńkie żabuleńki i przeniósł je pod duży liść, ochraniając przed wiatrem i deszczem.

Żabotka była zachwycona zachowaniem Gustawa, jego troską i dobrym serduszkim. Bardzo go wtedy polubiła i po pewnym czasie została jego żoną. Byli najszcześliwszą parą w całym stawie.

Morał z tego taki, że...

W życiu ważne są umiejętności, ale najcenniejsze jest dobre serduszko i troska o innych.





BENIA I LUCYŚ

Tekst i ilustracje:
FERNANDO NORIEGA

WAKACYJNE ZAJĘCIA



DWA MIESIĄCE PÓŹNIEJ...

LUCUSIU!
ORGANIZUJĘ SWÓJ
KONCERT SKRZYPCOWY
DLA PRZYJACIÓŁ, MOŻE
PRZYJDZIESZ?

NAPRAWDĘ?
TO TY JUŻ UMIESZ
GRAĆ?

MOJA
NAUCZYCIELKA OD
MUZYKI MÓWI, ŻE MAM
DO TEGO TALENT...

A JAK
TOBIE IDZIE
Z TAŃCEM?

FANTASTYCZNIE!
ODKRYŁEM, ŻE KOCHAM
TAŃCZYĆ. A NAJLEPSZE JEST
TO, ŻE PRZEZ TAŃIEC MOŻNA
OPowiedzieć
WIELE HISTORII.

FAJNE SĄ
TE NASZE ZAJĘCIA.
W NAGRODĘ PÓJDIEMY
NA LODY.

TY TO
MASZ
NAJLEPSZE
POMYSŁY.

HEJKA, GONZALO.
PRZYJDZIESZ NA
MÓJ KONCERT?

A PO NIM
IDZIEMY NA
NAJLEPSZE LODY
W OKOLICY.

OJEE...
CHYBA NIE DAM RADY,
BO MAM ZAJĘCIA TENISA,
GITARY, MALOWANIA,
KARATE, PŁYWANIA
I PIĘKI NOŻNEJ.

RODZICE SIĘ
NA TO WSZYSTKO
ZGODZILI.

BRAKUJE
MU TYLKO KURSU
LATANIA.

W WAKACJE
DO SZKOŁY NIE
CHODZIMY, ALE
SUPER RZECZY
SIĘ UCZYMY.

KONIEC



podróże Daniego

BRAT TOMEK BASIŃSKI



BIELSKO-BIAŁA

Wyobraźcie sobie, że jestem wielkim fanem starych polskich bajek. Najbardziej lubię Porwanie Baltazara Gąbki. Jeśli nie znacie tej bajki, to koniecznie, ale to koniecznie jej poszukajcie i obejrzyjcie ją. Wasi rodzice na pewno doskonale pamiętają Bartłomieja Bartoliniego herbu zielona pietruszka, Smoka Wawelskiego czy tajemniczego Don Pedro, szpiega z Krainy Deszczowców...

Ale dlaczego o tym piszę? Otóż niedawno odwiedziłem Interaktywne Centrum Bajki i Animacji OKO w Bielsku-Białej. To w tym mieście w minionych latach powstawały najpiękniejsze polskie seriale animowane. I to nie tylko Porwanie Baltazara Gąbki, ale również Miś Uszatek, Reksio, Bolek i Lolek... To super bajki, na których wychowali się Wasi rodzice. Jeśli kiedyś będziecie w Bielsku-Białej, to koniecznie odwiedźcie to naprawdę bajkowe miejsce.

WASZ DANI





Król bakłażan

Pewnego razu bakłażan wpadł na pomysł, żeby zostać królem. Narzucił na siebie pelerynę, założył koronę, chwycił berło i w skrzynce pełnej innych bakłażanów z gracją wjechał do warzywniaka pani Wandzi.

– Witajcie, moi poddani! Ja, wasz król bakłażan, oznajmiam wszystkim, że od dziś obejmuję warzywny tron – oświadczył dumnie.

Słyszając to marchewki zgięły się w ukłonach, a cebula z wdziękiem rzekła:

– Witamy waszą królewską bakłażanowość.

– Zostałem waszym królem, bo natura obdarzyła mnie niezwykłym kolorem, a moje królestwo to królestwo zdrowego jedzenia! Z elegancją roluję się w roladkę, królując na stołach. Jestem władcą zapiekanek, duszonego towarzystwa, a nawet wegańskiego kotleta! – wychwalał się bakłażan.

Od tamtej pory każde warzywo wie, że wśród nich jest jego wysokość bakłażan, król pyszniutkich i zdrowiutkich dań.





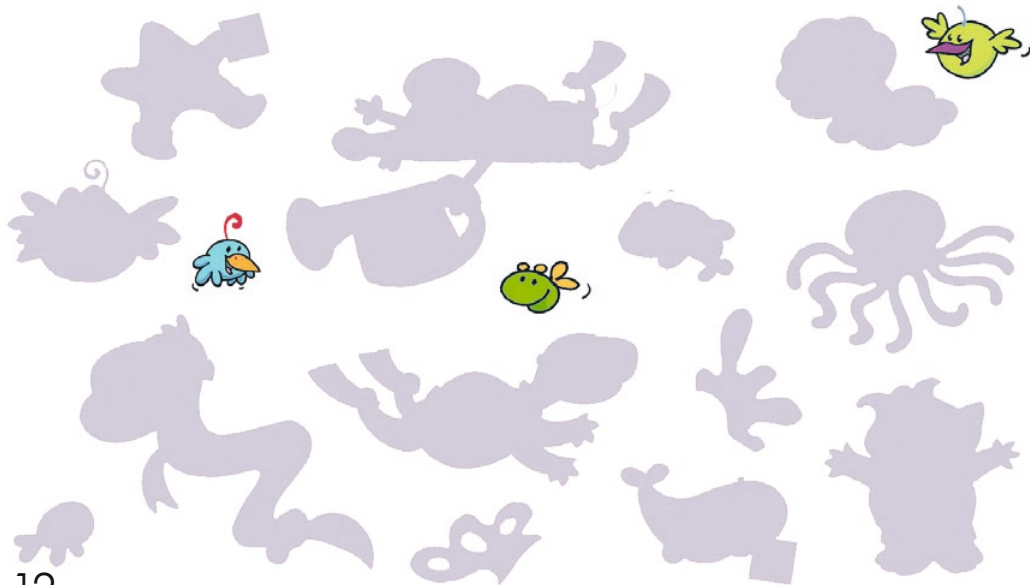
zwierzaki rozrabiaki

VANESA BERTOLINI

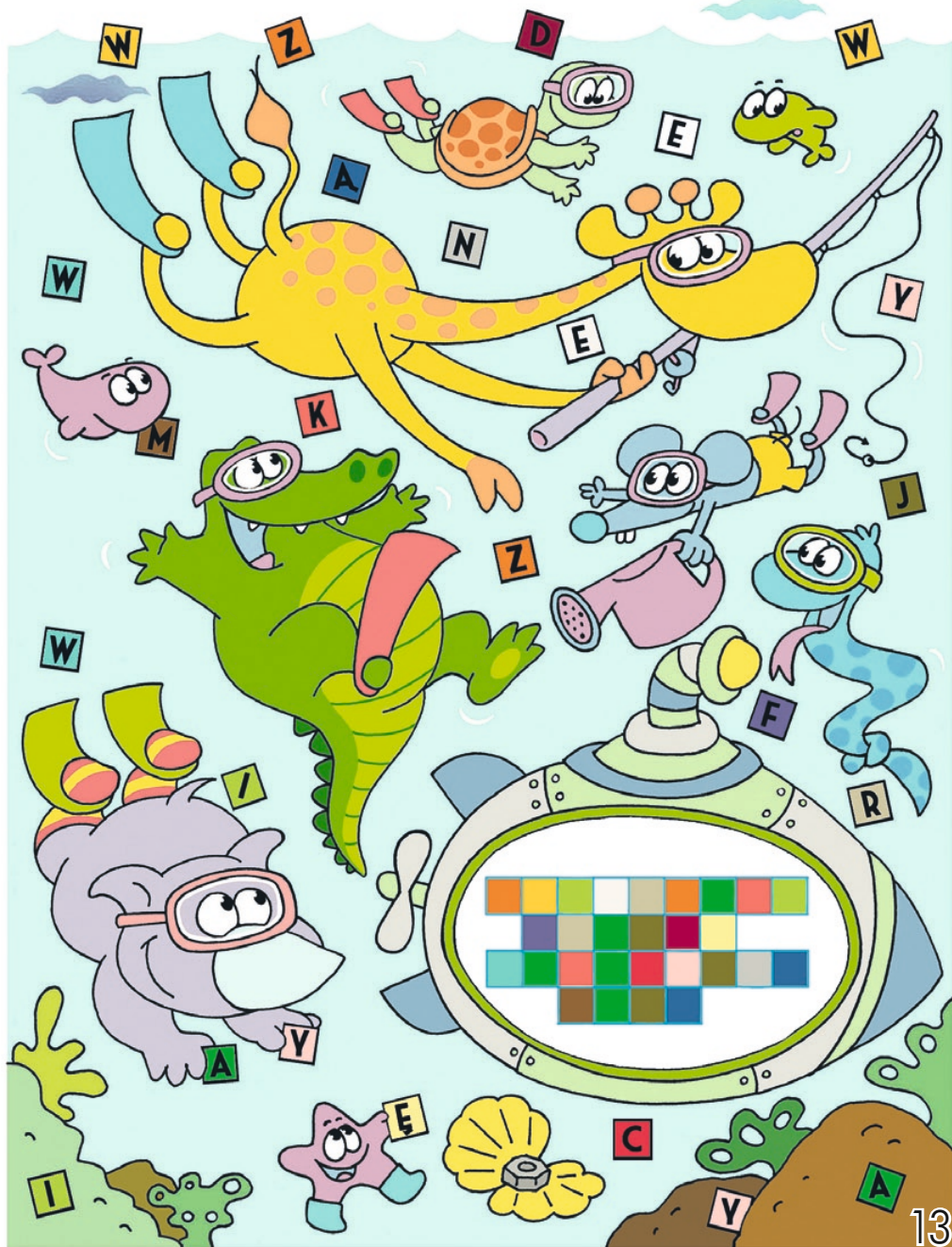
KROKUSIE-BLIŹNIAKI WZIĘŁY DO PLECAKÓW MYSIUNIE I WYBRAŁY SIĘ
NA LETNI SPACEREK. ZNAJDŹ 6 RÓŻNIC POMIĘDZY RYSUNKAMI.



DOPASUJ CIEienie DO POSZCZEGÓLNYCH ZWIERZAKÓW.
POLICZ TEŻ, ILE CIEieni NIE MA SWOJEGO ROZRABIAKI?



POD CZUJNYM OKIEM PANI ROZGWIADZY UCZĄ SIĘ NURKOWAĆ. INSTRUKTORKA ROZRZUCIŁA W MORZU KOLOROWE LITERKI, KTÓRE ROZRABIAKI MUSZĄ POZBIERAĆ, A POTEM UTWORZYĆ Z NICH HASŁO. CZY POMOŻESZ IM W TYM?

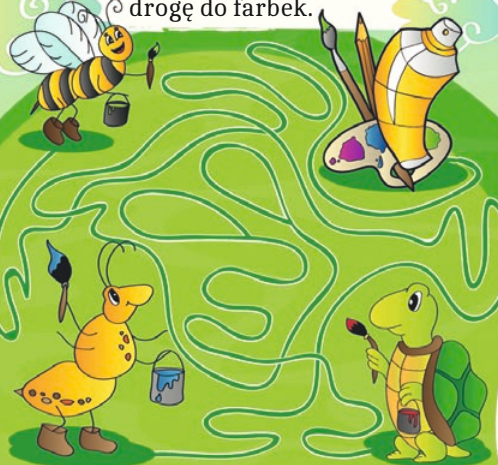


Wyścigi w workach

Prosto ze Stanów Zjednoczonych udałam się do miasta Tuma-co w Kolumbii. Przyjęli mnie tam i serdecznie ugościli misjonarze kombonianie. Oprowadzili mnie też po swoim pięknym mieście. Pewnego razu brat Alberto zawiózł mnie do jednej z kolumbijskich rodzin mieszkającej tuż przy oceanie. Chciał, abym poznała „trzech małych muszkieterów” – Santiago, Luisa i Diego. Zaraz po przyjeździe zjedliśmy pyszną zupkę z owoców morza o nazwie *Cazuela de mariscos*, a potem chłopcy zabrali mnie na plażę. Wzięli ze sobą jakieś worki i pobiegliśmy przed siebie. Kiedy dotarliśmy na miejsce, zaczęła się fantastyczna zabawa! Każdy wszedł do swojego worka i starał się pierwszy dobiec do mety. Braciszekowie byli świetnie wyćwiczeni, a ja się ciągle przewracałam na piasku i wypadałam z worka. Było naprawdę śmiesznie. Do mety dobiegłam... ostatnia, ale dobiegłam! Chłopcy nawet bili mi brawa. Potem jeszcze nauczyłam się grać w *canicas*. To gra, w której tak trzeba rzucać kolorowymi kulkami, żeby się ze sobą zderzały. Raz nawet udało mi się wygrać. W Kolumbii spędziłam super wakacyjny czas.



Zobacz, czy pszczołce, żółwisiowi
i gąsieniczce udało się odnaleźć
drogę do farbek.



Łamigłówkownia

REDAKCJA

żarcik

Mamusia kładzie
synka do łóżka i mówi
mu na dobranoc:
– Kochanie, jeśli byś
potrzebował czegoś
w nocy to po prostu
zawołaj mamusię,
a tatuś zaraz
przyjdzie.



Bliźniaki-kociaki postanowiły
potrenować. Policz, ile razy
odbiły piłkę lewą nogą, a ile
prawą. Zlicz też wszystkie
kociaki i piłki.

Pracują dla Was: brat Tomek Basiński, Vanesa Bertolini, Ewa Gniady, Sylwek Laskowski,
Fernando Noriega, Ewa Zachwieja.

Na str. 1,11,14,15 zostały użyte zasoby z portalu FREEPIK, a na str. 2,5,16 z portalu 123RF.

Nasz adres: Redakcja MINI Kombonianie, ul. Skośna 4, 30-383 Kraków;

e-mail: minikombonianie@gmail.com; telefon: 12 262 34 68

Nasze konto: 56 1240 6074 1111 0000 4989 3999

ISSN 2543-7526

Wielki Dzień Pszczół

8 sierpnia



Pszczoły odgrywają bardzo ważną rolę w przyrodzie. To takie małeńkie superbohaterki, bo bez ich pomocy wiele roślin przestałoby zawiązywać nasionka, co by nas, ludzi, pozbawiło smacznych owoców, pysznego miodu, ale także widoku kwiatów na łąkach. Żeby uhonorować te pożyteczne owady, w Polsce ustanowiono dla nich specjalne święto – Wielki Dzień Pszczół.